

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 4.

W NIEDZIELĘ DNIA 13. STYCZNIA 1799.

Z Paryża d. 19. Grudnia.

Oto jest rapport jenerała Joubert o ustanowieniu tym czasowego rządu w Turynie.

Z głównej kwatery Turynu d. 22 frimatre (12 grudnia).— Joubert komendujący jenerał do dyrektoryatu wykonawczego.

" Obywatele Dyrektorowie! Donoszę wam, iż rząd tym czasowy w Turynie d. 21 frim: zaprowadzony został. Turyn był tym w dniu owym, czym był Paryż w początku rewolucyi. Okrzyki: Niech żyje wolność! niech żyje naród odradzający! powtarzane codziennie były; obywatele z zazdrością sobie wierzowali; zapal był powszechny, a nadewszystko widzieć go można było w woysku Piemontckim, które pyszne z bycia przyłączone do chwalebnych czynów armii Francuzkiej, poprzysięgło stać się godnym. Zostawiam przytomnemu tu waszemu ambasadorowi, żeby wam donosił o interesujących szcze-

gach tej poważnej ceremonii. Wszystkie listy, które odbieram z wewnątrz iemonu zapewniają mnie o zupełnej spokojności i powszechnym ukontentowaniu. Municypalności wszędzie zaprowadzone zostały; woyska zaś Piemontckie, które w nich stoją, z pośpiechem przyjmują moje rozkazy. Pozdrowienie i szacunek.

Podpisano *Jo. bert.* „

Dzisiejszy Redaktor oznajmuje depeszę jenerała Championnet, której wczoraj tylko treść donosił. Jest ona z głównej kwatery Terni d. 15 frimaire (4 grud:) datowana. Jenerał tłumaczy się w tych wyrazach: " Obywatele Dyrektorowie! od bitw przy Terni i Formo spodziewałem się co dzień nowych attaków z strony Neapolitanów, i bardzo mię ich nieczynność dziwiła; lecz oni użyli tego czasu na zgromadzenie rozrzuconych swoich woysk i uderzenia niemi na prawe moje skrzydło. Jenerał Macdonald był tedy dnia wczorayszego w obozie swoim przy

Civitacastellana przez 5 kolonn od Bacano atakowanym. Siła nieprzyjaciela wynosiła 40,000 ludzi. Jenerał Macdonald otoczony z wszystkich stron dał wielkich talentów dowody: przyjął atak z odwagą, która okazuje człowieka wielkiego charakteru, i przez swoje zręczne rozrządzenia waiwecz obrócił nieprzyjaciela zamiary. Jenerał Kellermann, kommanderujący przednią jego strażą, stojącą po wyżey Nepi, był atakowany od kolony postępującej od Monterosi, która z wielką nastawiała natarczywością. Jenerał ten nie miał pod sobą tylko trzy szwadrony 19go regimentu konnych strzelców, 2 letkie armaty, 3ci batalion 15tej półbrygady letkiej piechoty i 1 batalion 11tej: garzotka ta walecznych ludzi odparła nieprzyjacielską kolonę 8000 ludzi mocną, zabiła i raniła 400 ludzi, zabrała 15 armat różnego kalibru, 30 skrzyń ammunicyynnych, 2000 niewolnika, między którymi jest 50 officyerów i wielu wyższego sztabu, chorągwie i sztandary, 8 do 900 koni i mułów, kaskę woyskową, 3000 karabinów, wszystkie łagaze i sprzęty obozowe; i ścigała ją aż do Monterosi, gdzie żołnierz wielką zrobił zdobycz. Talenta i waleczność jenerała Kellermanna są nadto znane, że bym mu tu miał nie potrzebną oddawać pochwałę. Na placu bitwy mianował m szefa szwadronu Bru, szefem brygady 19go regimentu strzelców konnych, który przez swoją czynność i przychylność doskonale wspierał jenerała Kellermann. Proszę was Obywatele Dyrektorowie, o potwierdzenie tego mianowania, gdyż obywatel Humbert, kommandant tego regimentu, umarł na wychodnym z Rzymu. Szef brygady Lahur, kommandant 15tej letkiej bryga-

dy, zabronił drugiej kolonie przejścia przez Rigniano, która dniem przedtym chciała się stąrać drogą od Rzymu przedrzeć: nieprzyjaciel utracił w tym miejscu 30 koni. Trzecia kolonna została od Polskiego jenerała Książewicza, w momencie gdy przechodziła na Fabrica do S. Maryi di Filari, odpartą. Waleczny ten officyer na czele swej legii, 1 legii Rzymskiej, 2go i 3go batalionu 30tej pół brygaty, 2 szwadronów 16go regimentu, 1 kompanii strzelców i 3 letkich armat, przez śpieszny swoy atak zabrał nieprzyjacielowi 8 armat, 15 skrzyń ammunicyynnych i 50 niewolnika, między którymi znajduje się 2 sztabowych officyerów. Noc zakończyła bitwę, ale zda się, że Neapolitanie wiele zabitych na placu bitwy zostawili. Legia Rzymska, która się pierwszy raz w ogniu znajdowała, bardzo się dobrze biła. (Dalej następują wiadome już wypadki tej bitwy i pochwały officyerów. Jenerał Championnet nie wspomina nic o odniesionym zwycięstwie d. 1 grudnia nad Tronto, o którym Medyolańskie pisma wzmiankują.)

Krol Sardyński opuszczając Turyn, wziął z sobą pewną liczbę gwardyi swojej, wszystkie rzeczy, które rozumiał sobie być potrzebne i pieniądze, co miał w swych kufrach. Postanowiona tam administracya będzie tym krajem rządzić w czasie wojny, aż do innego postanowienia przy pokoju.

Bywasy Xzć Karol Hesseński, który pisał artykuły dyplomatyczne do *Przyjaciela oyczyzny i dziennika wolnych ludzi*, odebrał rozkaz od ministra policyi opuszczenia w krótkim czasie, jako cudzoziemiec, gruntu rzeczypospolitey. On od-

powiedział, że stał się obywatelem Francuzkim, żeby tam bez żadnego sposobu został, i żądał aby był sądzonym. Na takie jego przełożenia kazano mu się tylko z Paryża nie z niechęty oddalić.

Z Włoch d. 20. Grudnia.

Wrocony do Genui nazad Francuzki poseł, obywatel Faypoult, po krótkim bawieniu w Genui pojechał do Medyolanu — Żądana dla Francuzkiej armii pożyczka 800,000 lwr. została od najbogatszych kupców w Genui w kilku dniach złożona.

Jenerał Lapoype powrócił dnia 6 do Genui. Dnia 7 sprawujący Francuzkie interesy Bellville doniósł Liguryjskiemu dyrektoryatowi w mocnym piśmie o zajęciu Piemontu, które potym na widok publiczny wyszło. — Chociaż od niepamiętnych czasów zachodziły między Genuńczykami i Piemontczykami o granice kłopoty, nie widać jednak żeby zdarzenia w Piemoncie napępiały osobliwszą radością Genuńczyków. Jeszcze pod dnem 8 t. m. pisano z Genui: "Obawiają się tu bardzo powszechnego wzruszenia. Lud jest niekontent i krzyczy w nocy po ulicach: Niech żyje Święta Marya! Przytomność Anglików w bliskości naszych brzegów, nie mało się do nieukontentowania ludu przyczynia, zwłaszcza, że teraz w największy zostaje gędziny."

Jak tylko Francuzkie okręty, które się w porcie Ankońskim znajdowały, d. 29 listopada nie wiadomo dokąd z 3000 lądowego wojska na morze wyszły, wyruszyły także stojące tam pod jenerałem Monnier 3000 wojska dla zmocnienia Francuzkiej armii, która broni przystępów do Ankony. W mieście nie zostawiono tylko 500 ludzi, a w porcie jedną ar-

matną szalupę. Jeneralny kommissarz Francuzkiej armii w Egipcie, obywatel Suty, który w ramię ciężko raniony został i w Europie chce odzyskać zupełne zdrowie, przybył d. 1 grudnia z Alexandrii do Ankony.

Francuzcy Jenerałowie rozpuszczają wciąż w Rzymskim zwyciężkie wiadomości, jednak wszyrmyją bieg poczt i listów, przez które o prawdziwym położeniu rzeczy możnaby się dowiedzieć.

Z Paryża d. 20. Grudnia.

Bardzo pewną jest rzeczą, że w dzień przed wydaniem wojny królom Neapolitańskiemu i Sardyńskiemu wyprawiony był kuryer do Wiednia z ostatnimi od dyrektoryatu propozycjami. Zapewniają, że ministrowie Pruski i Hiszpański udawali się do dyrektoryatu, aby kraje króla Sardyńskiego z rewolucyonowane nie były.

Minister Toskański podał dyrektoryatowi tłumaczącą notę względem opanowania przez Anglików Liwornu; przywodzi w niej opanowanie miasta tego przez jenerała Buonaparte przekładając, iż rząd Francuzki żadnego nie dał zapewnienia, że to powtórzonem nie będzie. To pewna, że dyrektoryat nic jeszcze względem tego nie postanowił.

Minister wojny przekłada w wydawnym swoim okólniku do administracyowśrodkowych, iż umieszczono w czwartej i piątej klasie popisowych, ludzi młodych którzy przez wiek swój należą do rekwizycyi, i którzy jeżeli nie są wyraźnie upoważnieni do zostania się w domach, powinni się do armii udać. Minister zaleca wymaganie ich z teatrow popisowych i nakazuje udać się na miejsca przeznaczane dla rekwizycyonistów i zbitych wojenną krainą.

Piszą z Lisbony pod dniem 10 Frimairu, że port Mahon dwa już wytrzymał szturmy i wcale poddać się nie myśli.

Uważają tu, że generał Berthier nie znajduje się na liście członków instytutu Egipskiego, ogłoszonej w Nrze pod dniem 7 października dziennika dekadowego Egipskiego, drukującego się w Kairze.

W dniu w którym wszczął się pożar w pałacu równości pokazał się równie w mieście w różnych częściach Paryża. Obywatele czyni następujące uwagi z powodu tych nieszczęśliwych wypadków: „W kraju republikańckim nie masz żadnego nadużycia na które możnaby patrzeć obłąkanym okiem. Unas znajduje się jedno które donoszę rządowi i opinii publicznej W przypadku pożaru ktoż jest taki któryby nie chciał się przyłożyć do ugaznienia tego? Leczeżeli chcecie powinność tę uczynić nienawistną obywatelom, przymuszacie ich widocznie do tego gwałtownymi środkami. Jak tylko zacznie się pokazywać ogień z komina, natychmiast siła zbrojna pędzi w galopie, y z gołym pałaszem zabiera wszystkich, których napotyka bez różnicy wieku, osob i stanu: jest to nie porządek przydany do nieporządku. Siła ta ślepa nagli iednych, zgromadza zgich i usługę czyni trudną, a czasem niepodobną. Ci którzy są przymuszeni przez sposób gwałtowny i przykry, udając pracę, nic nie robią. To naprzykrzenie chociaż jest przemiliające, niemniej jednak dla tego jest naganne i niedorzeczne, bo przyzwyczajają się zbrojną do obchodzenia się z obywatelami jak z bydłami i przypomina to, co było najdespotyczniejszego pod rządem dawnym. Pewny jestem iż urzędnicy ludu w

swoich urzędowych sukcesach wzywając głosem i iestami tych, którzy są wstanie dania pomocy, zgromadziliby więcej obywateli niżeli karabin, pałasz i niebezpieczny galop koni. Przymus na nic się nie przyda, bo ogołaca każdy czyn obywatelski z nągłówniejszej jego zalety, to jest dobrowolnej chęci, a ona sama tylko jest dzielną, Patrzcie na służących do sikawek, na urzędników ludu iak pracują i poświęcają się, nie idzie się tam wcale za pieniądze, ani za rozkazującym głosem żołnierza grożącego i zapominającego swej powinności. Żołnierze! schowaycie waszą broń i dajcie sami ratunek, a wszyscy obywatele łącznie z wami poydą chociaż ich z pod progów ich domów zajmować nie będziecie. Szanuycie lud który was szanuje i myślcie, iż dobry pałasz iest urazą i więcej szkodzi niż pomaga tam gdzie idzie o ugaznienie pożaru; daleko lepiej ratować będziemy z dobrej woli, niżeli przymuszeni, staraycie się tego doświadczyć..

Papiery Angielskie mówią, iż utrzymują niektórzy, że widziano w Irlandyi bywszego hrabię Cagliostro.

Wiele pokazuje się w Londynie karikatur na opozycyą; każdego dnia ko sztem sławy tej strony publiczność się bawi. Jeden z tych koperszytchów pod tytułem: *Feeling of Loyalty*, wyraża 10 główniejszych opozycji członków dużo do nich podobnych, w postawie pokornej i żalosej na odebraną wiadomość o zwycięstwie Nelsona. Drugi koperszytch wyraża, iakoby admirałowie Angielscy dawali śniadanie dla John Bull z liniowych okrętów i fregat.

Z Paryża d. 21. Grudnia.

W niedostatku świeżych o Egipcie wiadomości, przywodzi Redaktor dawniejsze. Widziemy na przykład w rozkazie generała Buonapartego d. 20 fructidor (6 września) oznaczenie liczby prowincyi w Egipcie, które mają deputowanych do Kairu wysłać; znajdujemy ich się, 17 z których 11 znajduje się w Delta, czyli niższym Egipcie, 4 w Vostani, czyli w średnim Egipcie, a 2 w Said (Manfal i Girge) czyli w wyższym Egipcie. Miasto Girge (na lewym brzegu Nilu) jest stołecznym miastem tej prowincyi i leży przeszło 130 mil na południe od Kairu. Potrzeba wierzyć, iż około d. 6 września miano w Kairze wiadomość, że generał Desaix podbił tę okolicę, tak iż mu nie zostało do zdobycia nad 60 mil kraju, dla stania się panem całego wyższego Egiptu aż do skał Nilu, czyli do granic Nubii. Lecz zdać się że Murat bey obrat sobie dobre położenie przy Bajura na prawym brzegu Nilu, prawie na przeciwko miasta Girge, i można się domyślić, że ten bey wzmocniony licznymi Arabami, którzy mieszkają w gorach Egiptu i w okolicach skał Nilu, mógł łatwo wstrzymać generała Desaix. Jakoż widać że w rozkazie d. 29 fructidor (15 września) nie ma więcej wzmianki o prowincyi Girge, ani Manfalu (obydwie w wyższym Egipcie), co się zdać dowodzić, że te prowincye nieznajdowały się jeszcze w ręku Francuzów. Potrzeba jeszcze uważać, że im dalej się idzie od Girge do skał Nilu, tym ludniejszy się kraj odkrywa; znajduje się tam wiele znacznych miast, iako to: Dander, Caena, Kous, Luxor, Tuat, Efsenay, Naasfa (dwa te ostatnie są ufortyfikowane) Mapa Lucas pokazuje procz

tego, że pod skałami Nilu znajdują się wielkie fortyfikacje na przeciwko Naasfa. Jest więc podobieństwo, że Murat bey i basza Kairu, który się przy nim znajdował, mogli znaleźć w tych okolicach sposoby do zmożenia się, i wyprzyć z tamtąd generała Desaix.

Gazeta Egipska donosi pod d. 11 października o przybyłym przed kilku dniami do Kairu karowanie z Nubii. "Przed kilku dniami przybyła do Kairu część karawanu z Nubii, który co rok przywosi do tego miasta niewolnice i cokolwiek niewolników męskiej płci, słoniowe zęby, pióra strusie, proszek złoty, &c. Większa część tego karawanu była już stanęła w Suysout mieście znaczniejszym wyższego Egiptu; ale na smieszną pogłoskę zbiegłych Mameluków do Suyoud, że Francuzi zabijają i iedzą ludzi, kupcy Nubii wrócili się do Syenne. Ci co się z niedostatku statków zatrzymali w Suysout, odebrali tym czasem zapewniające listy z Kairu i przybyli tam. Drużdy pośpieszają zapewne za nimi, skoro się dowiedzą od swych współziomków iakiey doznają protekcyi, w części nawet ich handlu najbardziej przeciwney prawdom Francuzów. Karawan ten jest z Berhor, miasta znaczniejszego królestwa Chaudi, położonego nad brzegiem wschodnim Nilu, gdzie przed 27 lat panowała Xiężna Murzynka, którą wędrownik Bruce nazywa *Sittana*, i od której był iak najgrzeczniej przyięty. Barbarzyńcy ci kupcy uwiadomili nas, iż ta Xiężna przed kilku laty umarła, zostawiwszy córkę i syna, którzy teraz w Chaudi panują. Potomstwo *Sittany* (mowią) ma wiele podobieństwa do opisu wędrownika Bruce. Kara-

wan potrzebował 18 dni do przybycia do Drau, wsi odległej o 1 dzień od Maiche. Niewolnicy, których ten karawan do Egiptu przystawia pochodzą z środką Nigrii z Sennaan, stołecznego miasta prowincji Fazuelo w Abissinii, leżący między Nilem i białą rzeką, która wpada w pierwszą. Język Francuzki nie ma dosyć wyrazów gramatycznych do opisanja dzieci białych i czarnych, które w Egipcie prze-dają, bo słowo niewolnik nie jest dogodnie, gdyż oznacza raczej przysposobienie niż niewolę. Są one naprzykład lepiej trak-towane w Kairze nizeli służący, mają lep-szą żywność, odzienie i większe względy; po kilku latach usługi panowie ich są obo-wiązani przez ustawy honoru i zwyczaje wy-dawać za mąż dziewczyny i obmyślać stan męszczyznom. Jeżeli się zaś dostaną w ręce barbarzyńskiego pana, który się z nimi źle obchodzi, mogą go przymusić do oddania ich, ustawa zaś królewa wspiera ich w tym punkcie. Mameluko-wie, którzy przynajmniej od 1200 lat pod tytułem sułtana, kiai, beyow i kiaszefow rządzą samowolnie Egipsem, i których panowanie nie skoń żyło się aż po bitwie przy piramidach, byli prawie wszyscy dziećmi z Georgii, Cyrkasow, Abazas przywiezionemi do Kairu na statkach z Konstantynopolu, kupionemi najprzód przez ludzi bogatych, potem uwolnieni mi i do naysławniejszych godności wyniesio-nemi. Co w Egipcie nazywają nie właści-wie niewolnikami, było prawie zawsze dla tych, o których mówiliśmy dopiero drogą do szczęścia. Taka jest strona piękna, z ktorej można uważać handel ten ludzkim mięsem, i jedyna nad którą go-dna była rzecz zastanowić się; lecz kiedy

przebiegaliśmy Bazardow, gdzie się to dzieje kupno, kiedy zobaczymy niegodzi-we z nimi postępowanie tych, którzy mają zlecenie wymienienia ich za kawał złota; kiedy widzimy obok dorastającej ledwie dziewczyny, dziecię oderwane od piersi matczyńskich, które iak jedną, tak drugie dostają się w ręce chciwego pana; niemożna się wstrzymać od przy-krego uczucia, które jedynie nadzieją ośło-dzone być może, że na brzegach Nilu za-jaśnienie kiedyś filozofia i ludzkość, na kto-rych już gieniusz i męstwo okazały się przez najsławniejsze zwycięstwo, o-swobodzając te piękne okolice od najsze-szniejszego despotyzmu „

Taż gazeta donosi pod 13. fructidor (30. sierpnia) że 22 szalup Angielskich prowadzonych przez dwa małe okręty wojenne, pokazały się na wnieściu do ka-naku Abukir, i zdawały się chcieć wyłą-dować. Adiutant generał Escal udał się tam z mocnym oddziałem, kteremu się na bruchu położyć kazał, aby nie spło-szył Anglikow, pozwalając im wyłocować. Lecz na nieszczęście z stojącej na końcu tamy z 12 funtowey armaty wystrzelono, przez co dwie zatopiono szalupy, a reszta uciekły.

Inny wypadek wojenny. Część Ara-bow prowincji Chaiki, zmocnionych przez Arabow Darnęńskich i osiadłych nad jeziorem Menzale, pod dowództwem Henau Toubar, atakowali o północy z d. 29. na 30. fructidora garnizon w Damier-cie. W tym momencie stanął garnizon pod bronią i odparł z wszystkich stron nie-przyaciela. D. 30. wieś Schouara, leżąca na wystrzał armatny od Damiercy, zbuntowała się, do ktorej się wszyscy Arabowie

przylączywszy tam główną swoją założyli kwatery. D. 1. i 2. Dopełniającego odebrali znaczne posiłki przez jezioro Menzale. Garnizon Damietty został równie iednym batalionem wsparty. Jenerał Vial odważył się d. 4. dopełniającego atakować równo z świtem wieś Schouara. Jenerał Andreosi miał komendę nad flotyllą i wylądował wyżej wsi Schouara; nie przyjaciel stanął w iednej linii i zabrał cały plac od Nilu aż do Menzale, w liczbie 10,000 ludzi; jenerał Vial posłał iedną kompanią grenadyerów zstępy półbrygady dla atakowania nieprzyjaciela z tyłu i przecięcia mu cofania się przez jezioro Menzale, gdy on sam atakował z przodu bagnetem całą iego masę, która została zatopioną w jeziorze i Nilu. Wieś Schouara została wzięta i spalona; zabito tam i zatopiono więcej niż 1500 Arabów. Zabrano im wiele bardzo piękne brązowe armaty 4 funtowe i 3 chorągwie. Zaczynamy do 12,000 Arabów było atakowanemi i pobitemi przez 4 do 500 Francuzów. Liczne kolumny przebiegały wszystkie wsie i prowincye Damietty i Mansary, dla ukarania surowo szefów buntu i okazania przykładnej zemsty, nad dającemi się uwodzić prozami i fałszywemi obietnicami Ibrahima bey.

Dziennik Talliena zdaie sprawę o posiedzeniach instytutu Egipskiego, który za wyrokiem jenerała kommanderującego pod d. 5 fructidora ustanowiony został i tym czasowe urządzenie odebrał. Instytut ten dzieli się na 4 klasy, to jest: matematyczną, fizyczną, ekonomii politycznej, litteratury i pięknych sztuk. Członkowie składający wszą klasę są: Andreosi, Buonaparte, Costaz, Fourier, Girard, Lepere, Lervi, Malus, Monge, Nouet, Quesnot, Say; 2gą klasę: Bertholet, Champy, Conté,

Delille, Descotils, Desgenettes, Duboumieu, Dubois, Geoffroi, Savigny; 3cią klasę: Cafarelli, Gautier, Poufsielgué, Sułkowski, Sucey, Tallien; 4tą klasę: Donou, Dutertre, Norry, Perceval, Redoute, Rigel, Venture, Raphael (ksiądz Grecki). Pierwsze posiedzenie było d. 6 fructidor o godzinie 7 z rana. Monge był obrany prezydentem, Buonaparte wiceprezydentem, Fourier sekretarzem, Costaz adiunktem. Buonaparte proponował do roztrząsania następujące zagadnienia: 1 Jakie są sposoby do ochronienia przepalenia się pieców w armii? 2 Niemaszże sposobu do zastąpienia chmielu w warzeniu piwa? 3 Jakie są sposoby do odświeżenia i przeczyszczenia wód Nilu? 4 Jakie są dogodniejsze młyny czy wodne, czy wietrzne? 5 Egipt zamykaż w sobie źródła do fabrykowania prochu? 6 Jaki jest najlepszy przepis sądowy dla Egiptu i instrukcyi? Kommissye zostały wyznaczone do roztrząśnienia każdego z tych pytań. Costas został wyznaczony do 4 pytań. Na posiedzeniu d. 11 fruct (28 sierp.) Andreosi czytał pamiętnik o fabrykowaniu prochu w Egipcie. Saletry jest tam podostatkiem, można by iey jeszcze Francyi dostarczyć. Siarki nie dostaje, ale można wagle z słońcezników robić, które zastąpią iey miejsce. Nakoniec Kair jest opatrzoney w proch i nie potrzeba się o to troszczyć. Jest wyznaczona kommissya do zrobienia porównania miar Egipskich z Francuzkiemi; druga kommissya do ułożenia wokabularza Francuzko arabskiego. — Posiedzenie d. 16. Bertholet czytał pamiętnik o formowaniu salmoniaków w różnych okolicznościach, gdzie go się wcale nie spodziewano. Drugi pamiętnik o najlepszym sposobie mielenia zboża, przenosząc wodne młyny nad wietrzne. Bertho-

let zdał sprawę z rozbioru prochu, który znalazł nie w Kairze, ale w zamku jego; ten nie ma w sobie tylko dwie i pół uncji saletry na funt. Zdaniem jest jego rozebrać go dla wyciągnięcia z niego saletry. Monge czytał pamiętnik o wielu starych monumentach, i o kamieniu zia-kiego jest zamek Kairu budowany. — *Posiedzenie 21.* Sułkowski czytał pamiętnik o buście Isis znalezionym na brzegach Nilu. Say pamiętnik względem trzcin, szafranu i kukurycowej słomy uważane jako materje palne i jedne z drugimi porównywane. Safranum przydzie o zościa-razie taniej do palenia niżeli drzewo we Francyi. Zapowiedziano budowanie wietrznego młyna od wyznaczonego na to kom-misji. Geoffroi czytał pamiętnik względem strusów, i dowodzi dla czego latać nie mogą. Buonaparte wezwał instytut do ułożenia kalendarza, któryby podług zwy-czaju Francuzkiego i Egipskiego zawierał w sobie podział czasu. Perceval czytał ułomaczenie ulomku Jerozolimy wyzwolonej. Desgenette czytał pamiętnik względem chorób, mogących się zżarzać porównać — *Posiedzenie d. 18 września.* Beauchamp przyniósł kalendarz gotowy zaraz do wy-drukowania. Bertholet czytał list obyw.: Laplace o porównaniu sowych miar. Ten-że czytał pamiętnik o robieniu indyktu w Egipcie. Fourrier pamiętnik o machinie zdanej do kropienia ziemi. — *Posiedzenie d. 6 Vendemiaire.* Norry czytał pamiętnik o kolonie Pompeusza. Dolomieu czynił uwagi o czasie jej zbudowania. Savigny czytał pamiętnik o roślinie *Nimphaea*. Du-tertre radził założenie szkoły rysunku. Wy-znaczone komisją na to. Costaz czytał pamiętnik o prz. mianie koloru morza. Per-ceval czytał ulomek z Jerozolimy wyzwo-

lonej, — *Posiedzenie d. 11 Vend.* Pokaza-no instytutowi 100 momii człowieczych. Obywatel Porte pokazał probę indyktu od dawnego czasu założonej w Egipcie fa-bryki. Larest czytał chirurgiczny pamięt-nik; tudzież czytano podróż, z Konstan-tynopola do Trebizundy i utwierdzenie ro-żnych położen. względem których indyktier Boure się pomylił. Delill czytał pamiętnik względem drzew palmowych w Demme. Dolmieu o pożytkach przyłączenia nauki starej geografii do uwag geologicznych o odmianie ziemi przez czas w każdym kra-ju. Rapport o formowaniu szkoły rysun-ku. Perceval czytał dalej ułomaczenie swoje Tafsia Jerozolimy wyzwolonej.

Z Moguncyi d. 24. Grudnia.

Garnizon tutejszy przez nadeszłe od Renu woyska znacznie się zmocnił; lecz co dzień wychodzą znówu zład i z prawe-go brzegu Renu woyska. Komenderujący jenerał Jourdan, jen. Enoufz cztym głow-nym Sztabem są do Siwaycaryi przezna-czeni. Główna kwatera będzie w Stras-burgu; ale jenerał Jourdan uda się do Zu-rieh, aby się bliżej Włoch znajdował. — Szczęście dla Niemieckich stanów Rzeszy prawego brzegu Renu, że deputacya Rze-szy w Rasztadt tak prędko ultimatum przy-ięła, bo w 5 dni później, byłyby nałożo-ne kontrybucye exekucją wybierane, któ-re do 8 mill. liwr. wynoszą.

Z Frankfurtu d. 25. Grudnia.

Stan, który Francuzka legacya w Ra-sztadt podała jest w tabellach ułożony. Naypierwey następują rozne rubryki strat w krajach, dochodach i t. d., potem na-stępują nadgrody, iakie mają być dane Deputacyi nie jeszcze w tej mierze nie-udzielono.

D O D A T E K

D O N^{ro} 4.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 13 STYCZNIA 1799.

Z Szwajcaryi d. 20. Grudnia.

Minister Francuzki Perrochel w dniach tych uwiadomił nasz Dyrektoryat, że rząd Francuzki nie może potwierdzić traktatu względem 180 t. sięcy ludzi posiłkowego woyska, aż po uczynionych odmianach w niektórych artykułach tego traktatu. Odmiany te są następujące: że Francya nie będzie obowiązana do uzbrojenia zwyż rzeczzonego woyska, ale to dopełnienie będzie przez rząd Helwecki; procz tego, że zamiast jenerałego podskarbiego i kommissarza Szwajcarow, do magazynow żywności, które Francya ustanowi w Helwecyi, przedmiot ten dopełniany będzie przez podskarbiego i kommissarza armii Francuzkiej. Gdy wszystkie przełożenia naszego dyrektoryatu w tej okoliczności bezpożyteczne były, niniejsze traktatu tego umiarkowania przesłał ciętu prawodawczemu, i zapewniał, że na wydziale tajemnym przyjęte zostały.

W kantonie Soloturskim wybuchły rozruchy. Dyrektoryat posłał tam w charakterze kommissarza obywatela Cartier członka wielkiej Rady.

Z Strasburga d. 23. Grudnia.

Przybyła tu główna kwatery armii Mogunckiej. Kommenderujący jenerał Jourdan stanął tu w wieczor i wystrzałem z armat powitany został. Wiele pòtbrigad i oddziałów woyska z departamentu naszego poszło do Szwajcaryi. Niedawno zaszło poruszenie w Gmunstadt z powodu odbywającego się iarmarku w dzień dekadowy.

Z Londynu d. 14. Grudnia.

Przeznaczony do Berlina i Wiednia Tomasz Grenville nie mógł jeszcze dla tęgich północnych wiatrow z Jarmut wyjechać. Ten sam wiatr jest przyczyną, iż przeznaczone do dalszej blokady Texlu wojenne okręty nie mogły wyjść z Jarmut, chociaż mamy wiadomość, że aktualnie wojenne okręty z Texlu na morze wyszły. Stojąca do wyjścia na morze w Jarmut flotta składa się z 4 liniowych okrętów, 2 brygow, 1 kutra, 2 freg. t. Wice admirał Dixon kommenderuje tą wyprawą, ponieważ admirałowie Duncan i Onslow chorują.

Dyrektorowie kompanii wschodnich Indyy postali odebraną z Konstantynopo-

la od swego agenta wiadomość o mianych zayść w Egipcie wojennych zdarzeniach i o zabiciu jenerała Buonapartego do Loyds kawiarni. Tę samę wiadomość poślano w formie dziennika do członków obydwóch izb parlamentu, z dodatkiem: że postaniec od Angielskiego posta w Wiedniu P. Eden przywiozł ją d. 3 grudnia do Londynu, i że on ją od barona Thugut i barona Herbert z Konstantynopola odebrał.

Xzę dziedziczny Oranii wyjeżdża znówu do Niemiec, i uda się najprzód do Brunświku.

Z Petersburga d. 14. Grudnia.

Jenerał feldmarszałek Reppin został na jego prożbę z pozwoleniem noszenia powszechnego armii munduru od służby najłaskawiej uwolniony. — Dzisiejsza nasza dworska gazeta mieści w sobie co następuję:

Najuniższży Rapport jenerała piechoty, hrabiego Goudewitsch z Kamieńca Podolskiego d. 1. Grudnia 1798.

„Gdy w tym momencie odbieram od W. Cefars. Mości konsula w Jassach, konsyliarza stanu Severin, wiadomość, która mu od hospodara Moldawii udzieloną została, że dnia 17 listopada 7 postępców od bejow Murat i Bragim do Konstantynopola przybyło, którzy 14tą datą pierwey ogłoszoną wiadomość przywieźli, iż Francuzi w Egipcie zupełnie pobitemi zostali i Kair od tamtejszych bejow znówu odebrano zostało, że lubo hospodar nie ma iez-

cze dalszych szczegółów, to mu jednak za pewną rzecz z Konstantynopola doniesiono, iż Buonaparte od baszy Kegir Bekir złapany został, który go stracić kazał, i stojących za Kairem bejow o t m uwiadomił, którzy natychmiast z całą swoją siłą na Francuzów uderzyli i ich ze wszytkim zniszczyć mieli; mianem to za moją powinność donieść W. Cezarskiej Mości iak nayunżeniey o tym..

Z Mannheimu d. 17. Grudnia.

Li ty z Rasztadu donosi, że z strony dworów Wiedeńskiego i Bełuskiego podany został ministrom Francuzkim plan sekularyzacyow, i że to spożni kilku datami pracę względem tego przedmiotu, którą się zatrudnia obywatel Roberjot. Do wiadujemy się z Munich iż ambasador Angielski będący przy dworze Sardyńskim przybył do tego miasta, minister Pruski dał mu paszport podobnież iak i innym zagranicznym ministrom. — Rea na którym od dai kilku wielki szedł s-ras ostatniey no-ey stanął w naszych okolicach, a Neckera stoi już od ostatniego poniedziałku. Dnia 26 tak wielki tu był mroz, że termometre spadł 19 gradusow $\frac{1}{2}$ niżej od punktu okazującego zimno, co uczyni około 4 dziesiątych części więcej niż w roku 1783 w którym spadł tylko na niewieleż mroz na 19 gradusow $\frac{3}{4}$. Tegoż samego dnia termometre w Frankfurcie spadł na 18 gradusow $\frac{1}{2}$, a zaty mroz większy był w Mannheimie niż w Frankfurcie o gradus $\frac{1}{2}$.

DONIESENIA.

Przez C. Kr. sąd szlachecki Krakowski Galicyi zachodniej mocy ninieyszego edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: od sądu pozwolono iest, aby do ogólnie wszystkich przedtym w Wojewodztwie Sandomierskim ziemi Radomskiej teraz zaś w eyrkułe Radomskim leżących tak ruchomych, iako i nieruchomych dobr Pana Michała Chroszńskiego, zbieg wierzytelów byłotwarzy. Ninieyszemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego pra-

we mieć rozumieli, obwieszczaia się, ażeby aż do d. 30 marca r. 1799 pretensye swoje przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie Pana adwokata Stanisława Zarzeckiego Kuratora masy konkursowej, do tuteyszego sądu szlacheckiego tym pewnię podawali, i w tym nie tylko rzetelność swojej pretensyi, ale też i prawo, mocą którego wtey lub owej klasie umieszczonemi być żadaia, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcej słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi do sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonych dłużnika w cyrkule Radomskim znajdujących się dobr, bez żadnego wyłączenia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspólnego porachunku służyło, lub rzeczy jakiey prawem własności z masy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy jakiey nieruchomey do dłużnika należący zabezpieczona była, tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby masie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgródzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w Rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora masy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane jest, przeto wszystkich wierzycielow na dzień 6 kwietnia 1799 o godzinie 9 zrana do tuteyszego C. Kr. sądu szlacheckiego tym napomnieniem zwołuje się, iż tego samego dnia tymczasownie ustanowiony administrator masy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do której jednak nikt, jak tylko wierzyciel tey samey masy zdolnym być może podług §. 93 i 94 obrana być ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi masy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewnię stawić się należy, gdyż inaczej podług §. 95. Zbioru sądowego na ich niebezpieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody uciąć, gdyż w tym na Ces. Krol. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi.

Dan w Krakowie dnia 18 grudnia 1798 roku.

Josef de Nikorowicz.

Gellinek.

W. Roskoschny.

Ex Consilio Cces. Reg. Fori Nobilitum Cracoviensi
Galiciæ Occidentalis.

Elsner.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym Edyktem Panom Kajetanowi i Janowi braciom Rozańskim, niemniej Panu Piotrowi Olszewskiemu: że Pan Jan Woźnicki w Kofsociach w cyrkule Bocheńskim mieszkający u C. K. sądow tych, o wyznaczenie egzekucyi na ruchomości, końcem zapłaceniu summy 3600 zł. Pol. żałobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te nie mając wiadomości gdzie obżalowani zostaią, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduia się, onymże Panom obżalowanym, patrona tuteyszego Męcińskiego z ich szkoda i ich kosztem zastępca postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem u pominaia się: ażeby d. 6 Marca 1799 roku o godzinie 9 zrana do rozprawy ustney sami się stawili albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili i podług przepisu tych środków Prawa używali, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osada; i gdyz w przeciwnym razie nie dogodność z zaniedbania pochodząca, samiby sobie przypisać winni byli. A to podług opiewu C. K. Praw.

Josef de Nikorowicz.

Gellinek

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Galicyi zachodniej. W Krakowie
d. 5 Grudnia 1798.

Ascher.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymia tym Edyktem Panom sukcesorom s. p. Wielebnego Jakoba Łodzińskiego, iako to: Adamowi i Wielebnemu Michałowi Łodzińskiemu, Salomei z Łodzińskich Remerowi i Tekli z Łodzińskich zmiłvoti Tarnowiecku: że Skrzyński ze Antoni Bleszyński cesyonarz Domnika Bleszyńskiego u sądow tych o zapłaceniu summy 4375 zł. p. niemniej 900 zł. p. na nich iako wspólnikow sprawy Samuela Milkuszyca żałobę podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sady te niemając wiadomości gdzie obżalowani zostaią, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajduia się onymże nie przytomnym pozwanym Patrona tuteyszego Pana Męcińskiego z ich szkoda i ich kosztem zastępca postanowiły, z którym proces ten, podług ordyna-

cył sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto tym końcem upominają się: ażeby dnia 30 marca 1799 roku o godzinie 9 z rana do rozprawy ustney sami się stawili, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony tej sprawy za najsłuszniejsze osądzą; gdyż inaczej niedogodność wszelką z zaniebdania wynikającą podług opiewu C. K. praw, sami sobie przypisać winni będą.

Jożef de Nikorowicz.

Jożef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 18 Grudnia 1798.

Elsner.

Cum Judicium advocatialis & scabinale civitate Casimirae, resolutione Excelsi Caesareo Regii Galliciae Occidentalis universalis appellationum tribunalis de d. 6 Julii anno currenti ad Nr. 2274 edita ad pertractandam substantiam post Joannem Martinum Freudenberg Pharmacopaeum in civitate Konskie Die 4 gbris 1796 anno demortuum derelictam sit delegatum, & ex prothocollo in ordine pertractationis ejusdem substantiae per inelytum Caesareo Regionum officium circulare Konseense die 9 Junii A. currenti assumpto, quomodo demortui Joannis Martini Freudenberg soror germana Freudenberg in Offendorf Ducatus Hannoveriae commorans in vivis exet pateat. Quare judicium advocatiale & scabinale civitatis casimirae qua delegatum, dictam Dominum Freudenberg in Offendorf Ducatus Hannoveriae commorantem pro Haeredita substantiae post Joannem Martinum Freudenberg derelictae per praesentes declarat, ac una eidem hieae notum reddit, Joannem Martinum Freudenberg Pharmacopaeum in civitate Konskie die 4 gbris 1796 fatis celsisse, & substantiam mobilem prothocollo per inelytum officium inculare Konseense in die 9 mensis Junii anno currenti assumpto, ac in registratura iudicii sui reperibili consignatam reliquisse, incumbet, itaque actionate Haereditae Freudenberg in spatio 90 dierum a data praesentis edicti computandorum, declarationem de adenda cum vel sine beneficio legis & inventarii haereditate eo certius in iudicio suo exhibere, quo secus elapso termino hoc silentium pro renuntiatione ad jus haereditatis haberetur. Signatum in consilio iudicii die 15 Xbris 1798 anno.

Joannes Dobrański, iudicii praeses mp.

Ex Consilio Iudicii Advocatialis & Scabinalis Civitatis Casimirae,
Vincentius Pączkowski, notarius.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym edyktem Panu Kaieta. nowi Skopowskiemu: że Pan Michał Sroczynski tu w Krakowie zostający usadów tych, o zapłacie summy 19,360 zł. pol. i o wyznaczenie detakacyi dobr Węgrzynowice, żądoby na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dzieżicznych znajduje się, iemuż Panu Skopowskiemu patrona tutejszego Pana Bronickiego, z tego szkoda i jego kosztem zastępcy postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby dnia 6 marca 1799 roku o godzinie 9 z rana, sam się stawiał, do ustney rozprawy, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymieniał, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy tej za najsłuszniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniebdania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać był winien.

Jożef de Nikorowicz.

Joż. de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej
w Krakowie d. 5go Grudnia 1798.

Ascher.

Na ulicy Swieckiej w kamienicy pod Nrem. 331 jest Wizawi karetu do sprzedania u której pudło lakierowane, koloru zielonego, spod paliowy na osiach, pół dragach, i resorach żelaznych. suknem popielatym wybita ktoby sobie takowego powozu nabydź życzył, niechay się uda do gospodarza wyżej wspomianego domu.

Po zmarłych rodzicach Annie z Kwiatkiewiczow Woycikowskiej i Walentym Woycikowskim roku 1797 w miesiącu Intym. Sukcesorowie dali wiadomo JP. Onufremu Woycikowskiemu konsukcesorowi i najstarszej głowie ażeby koncernikw dla siebie wypadające odebrał. Datum Sandomiers Dnia 1 Stycznia 1799.

Wincenty Woycikowski, swoim i konsukcesorow imieniem.